

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z wniosku A.M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 30 października 2012 r.,

zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. akt [...]

uchyla zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z dnia 13 czerwca 2012 r odrzucił skargę kasacyjną ubezpieczonego A.M. od wyroku tego Sądu z dnia 22 marca 2012 r., [...], argumentując, że będący radcą prawnym pełnomocnik procesowy skarżącego nie uzupełnił braku formalnego skargi kasacyjnej, wynikającego z niedołączenia odpisu pełnomocnictwa dla strony przeciwnej, ponieważ uzupełnił ten brak przez złożenie trzech egzemplarzy pełnomocnictwa, które nie były „odpisami pierwotnego pełnomocnictwa”, gdyż nie zawierały „w swojej treści umocowania do występowania przed Sądem Najwyższym, a jedynie umocowanie do reprezentowania „przed sądami”. Skoro

skarżący nie wykonał zarządzenia, to „już tylko z tej przyczyny istniała podstawa do dorzucenia skargi” na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c.

W zażaleniu na to postanowienie pełnomocnik skarżącego wywodził, że ponieważ „pierwotne” pełnomocnictwa zostało sporządzone pismem odrębnym przez skarżącego w jednym egzemplarzu, które w oryginale dołączył do skargi kasacyjnej, to w uzupełnieniu braku wysłał dwa „nowe pełnomocnictwa, pewny, że pierwsze będzie wycofane i zastąpione nowymi”. Ponadto wezwanie do uzupełnienia tego braku formalnego nie było precyzyjne i wprowadziło pełnomocnika skarżącego „w błąd, to zaś w efekcie stało się przyczynkiem do odrzucenia skargi kasacyjnej” w sprawie o żywotnym znaczeniu dla skarżącego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione ze względu na oparcie zaskarżonego postanowienia na bezzasadnej wykładni art. 398⁶ § 2 k.p.c., jakoby niespełnienie oczekiwań Sądu Apelacyjnego w zakresie braku formalnego, który w przedmiotowej sprawie wynikł z niedołączenia odpisu pełnomocnictwa dla strony przeciwnej, które pełnomocnik strony jest zobowiązany dołączyć do akt sprawy przy pierwszej czynności procesowej (art. 89 § 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od 3 maja 2012 r.), uzasadniało „już tylko z tej przyczyny” obligatoryjne odrzucenie skargi kasacyjnej. Tymczasem w tej sprawie istotne było to, że skarżący dołączył do skargi kasacyjnej własnoręcznie napisane pełnomocnictwo procesowe do reprezentowania go przez radcę prawnego przed Sądem Najwyższym. Następnie, na zarządzenie sędziego Sądu Apelacyjnego, pełnomocnik skarżącego dołączył kolejne egzemplarze pełnomocnictwa skarżącego udzielone temu samemu radcy prawnemu, które nie były dokładnymi wprawdzie „odpisami pierwotnego pełnomocnictwa”, ale zawierały umocowanie tego samego pełnomocnika do reprezentowania skarżącego przez przed „sądami”. Wprawdzie uzupełnienie braku nie przybrało dokładnej formy odpisu (kopii) „pierwotnego” pełnomocnictwa, ale - w ocenie Sądu Najwyższego - racjonalnie i wystarczająco odpowiadało na wezwanie do uzupełnienia brakującego odpisu pełnomocnictwa dla strony przeciwnej, ponieważ w polskim porządku prawnym i jurysdykcyjnym Sąd Najwyższy jest bez

wątpienia jednym z sądów, a z dołączonego do skargi kasacyjnej „pierwotnego” pełnomocnictwa procesowego nie budziło zastrzeżeń umocowanie wymienionego w nim pełnomocnika procesowego do reprezentowania skarżącego przed Sądem Najwyższym.

W opisanych okolicznościach sprawy, odrzucenie skargi kasacyjnej przez Sąd Apelacyjny „już tylko z tej przyczyny”, jakoby wezwany nie uzupełnił brakującego odpisu pełnomocnictwa dla strony przeciwnej (art. 89 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.), które - racjonalnie oceniając te okoliczności - zostało wykonane, stanowiło wyraz skrajnego i bezzasadnego formalizmu jurysdykcyjnego także dlatego, że oczywiste niedokładności odpisu pełnomocnictwa, w którym Sąd Najwyższy nie został wyraźnie wskazany jako jeden z „sądów” w nieprecyzyjnym „odpisie” uzupełnionego „pierwotnego” pełnomocnictwa, nie stanowiły żadnej, a tym bardziej uzasadnionej, przeszkody do nadania biegu skardze kasacyjnej sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego umocowanego do reprezentacji skarżącego w postępowaniu kasacyjnym (por. art. 130 § 1 zdanie drugie w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.). Powyższe prowadziło to do wyrażenia konkluzji, że udzielenie w konkretnej sprawie profesjonalnemu pełnomocnikowi procesowemu umocowania do reprezentowania strony „przed sądami”, bez ograniczania zakresu reprezentacji procesowej tylko do sądów powszechnych, uprawnia pełnomocnika procesowego także do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Powyższe wymagało reformatoryjnego uchylenia zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 394³ § 3 w związku z art. 398¹⁶ k.p.c., co sprawi, że skarga kasacyjna wniesiona w sprawie, w której Sądy obu instancji orzekły rozbieżnie o uprawnieniach emerytalnych skarżącego, zostanie poddana ocenie w procedurze przedsądu kasacyjnego.

/tp/